

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusta) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.
Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowem Miście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XVIII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 29 MARCA 1938.

N — Nr. 38

Znosi się na sesję nadzwyczajną ciał ustawodawczych.

Sesja budżetowa izb ustawodawczych dobiega końca. Odbędą się jeszcze na początku bieżącego tygodnia posiedzenia obu izb, poświęcone wyłącznie sprawom, będącym w toku załatwiania plenum: będą to więc głównie poprawki Senatu i ich przyjęcie, względnie odrzucenie przez Sejm. Sprawy, zalegające w komisjach, a więc projekty samorządowe, a być może także i ulgi inwestycyjne nie będą już w obecnej sesji załatwione.

Tutaj wylania się sprawa sesji nadzwyczajnej, na której odrobiono by najważniejsze zaległości. Sesja taka może być zwołana przez Prezydenta R. P. lub z inicjatywy poselskiej, dla której konstytucja wymaga podpisów połowy ustawowej liczby posłów, która, jak wiadomo, wynosi 104.

W obu wypadkach na sesji nadzwyczajnej mogą być załatwiane tylko te sprawy, które będą wymienione w zwołującym tę sesję zarządzeniu Prezydenta R. P. W pierwszym wypadku byłyby to tylko projekty rządowe, w drugim — rządowe i poselskie, wymienione przez inicjatorów w ich wniosku do Prezydenta RP.

Inicjatywa Koła Rolników.

Wniosek taki przygotowało już Koło Rolników, zebrawszy pod nim, jak słychać, aż 128 podpisów czyli znacznie więcej, niż wymaga konstytucja. Koło Rolników wysuwa na pierwsze miejsce nowy projekt oddłużenia rolnictwa, do którego pragnie dołączyć także inne wnioski o charakterze rolniczo-gospodarczym.

Zwalcza ją grupa „Naprawy”

Inicjatywę tę zwalcza grupa „Naprawy”, widząc w niej nową akcję przeciw min. Poniatowskiemu. Mimo opozycji „naprawiaczy”, Koło Rolników zdołało zebrać już znacznie przewyższającą potrzebną ilość podpisów.

„Jutro Pracy” domaga się szeregu innych doniosłych wniosków.

O ile Koło Rolników nadaje swej inicjatywie kierunek wyłącznie gospodarczy, o tyle grupa „Jutra Pracy” zapowiada pod koniec obecnej sesji zgłoszenie szeregu wniosków o bardzo ważnym charakterze politycznym. Mają to być projekty ustaw: 1) antymasońskiej z dużymi karami za należenie do łóż, 2) w sprawie rewizji obywatelstwa, gdzie chodziłoby o pozbawienie praw obywatelskich kilkuset tysięcy Żydów rosyjskich, którzy je uzyskali masowo mniej więcej przed 10 laty, 3) w sprawie zmiany nazwisk, 4) obostrzenie przepisów o nostryfikacji zagranicznych dyplomów naukowych i 5) obostrzenie sankcji za działalność komunistyczną.

Załatwienie tych wniosków na sesji nadzwyczajnej zależałoby od porozumienia się grupy „Jutra Pracy” z Kołem Rolników. Jak słychać, porozumienie to znajduje się na dobrej drodze.

Uboj rytualny.

Ze spraw znajdujących się na warsztacie prac Sejmu największe znaczenie polityczne ma uchwalony już przez komisję administracyjno-samorządową wniosek pos. Dudzińskiego o zupełne zniesienie uboju rytualnego. Wiadomo, że przeciwnikiem wniosku p. Prystorowej był min. Poniatowski, któremu udało się uratować ubój rytualny w granicach konsumpcji samej tylko ludności żydowskiej. Wniosek pos. Dudzińskiego wywołał duże podniecenie wśród Żydów i jest w tej chwili niedogodny dla czynników rządowych. Gdyby wniosek ten nie był wymieniony w piśmie posłów, domagających się zwołania sesji nadzwyczajnej, to uległby on odroczeniu aż do przyszłej zimy, a więc faktycznie zostałby spławiony.

Także i rząd.

I rząd myśli o zwołaniu sesji nadzwyczajnej, a to celem załatwienia niektórych jego projektów, nie załatwionych w sesji budżetowej. Tutaj należy wymienić przede wszystkim ordynację wyborczą dla 6-ciu miast, której uchwalenie jest niejako nakazane terminem odroczenia wyborów w Łodzi i w Poznaniu do 1 października rb.

Specjalne zagadnienie stanowi znajdujący się w tej chwili w Senacie projekt ustawy o przedłużeniu obniżki składek ubezpieczeniowych. Biurokracja Z. U. S. prowadzi tutaj bardzo misterną grę, polegającą na tym, ażeby Senat wprowadził do tego projektu jakiegokolwiek choćby tylko formalne poprawki, a wtedy Sejm mógłby nie zdążyć już ich załatwić i przedłużenie obniżki nie stałoby się prawem, czyli nastąpiłby powrót do podwyższonych składek, czego tak gorąco pragną panowie biurokracji z Ubezpieczalni.

Naprawdę ciekawa rzecz, co z tego wyniknie.

Całkowite zniesienie uboju rytualnego uchwalili Sejm.

Warszawa. Sejm na piątkowym posiedzeniu rozpatrywał złożony przez posła Dudzińskiego projekt całkowitego zniesienia uboju rytualnego.

Referent projektu pos. Dudziński oświadczył, że dotychczasowa ustawa o uboju rytualnym była wynikiem kompromisu. Rzeźnicy-Żydzi dzięki niektórym elastycznym postanowieniom ustawy rządzą w dalszym ciągu rynkiem mięsnym. Rzemię polskie dzięki temu nie ma możliwości zżamania przewagi żydowskiej w tej tak ważnej dziedzinie gospodarczej.

Po ożywionej dyskusji Sejm uchwalił ustawę o całkowitym zniesieniu uboju rytualnego. W ten sposób nareszcie zniknie z życia polskiego jedna z wielkich anomalii.

Żydzi zapowiadają na znak protestu demonstracyjny post — czy w ogóle chcą się powstrzymać od spożywania mięsa. To im tylko na dobre wyjść może.

Socjaliści wobec zbrodni Nowaka.

Jak donosi „Orędownik”, w lokalu PPS. w Krakowie odbyło się zebranie „pracownic domowych”, na którym b. poseł socjalistyczny Adam Ciołkosz (ożeniony z Żydówką) wyraził się, że „Nowak, morderca z Lubonia, widać dobrze wiedział, czym jest kler, jeżeli się na swój czyn odważył”.

P. Ciołkosz usprawiedliwiał też czyn Nowaka bezrobociem. Aby przekonać słuchaczy, wyciągnął p. Ciołkosz gazetę z karykaturą, obrazającą duchowieństwo i obrządku Kościoła Katolickiego. Gdy jedna z kobiet powiedziała, że to gazeta z Bolszewii, wyrzucono ją ze sali i pobito.

Jak wiadomo, p. Ciołkosz za swój występ na zebraniu „pracownic domowych” pociągnięty został do odpowiedzialności.

Ustawa o adwokaturze przyjęta przez Senat z niewielkimi zmianami.

W Senacie przyjęto z niewielkimi zmianami ustawę o adwokaturze. Referent ustawy o ustroju adwokatury, sen. Jeszke, nazwał adwokaturę chorą. A chora jest dlatego, powiada on, że za dużo w niej mniejszości narodowych, w szczególności Żydów. Uzdrawienie nie nastąpi od razu. Sen. Jeszke przewiduje, że potrzeba na to przynajmniej 9 lat.

Sejm uchwalił ustawę o pozbawieniu obywatelstwa.

Sejm uchwalił ustawę o pozbawieniu obywatelstwa tych obywateli polskich, którzy dłużej niż 5 lat bawili za granicą lub działali na szkodę Państwa. Nie dotyczy ona jednak skazańców brzeskich.

A jednak zmiana rządu litewskiego.

Premierem został ks. katolicki.

Na Litwie kowieńskiej jednak doszło do przesilenia rządowego. Wynikło ono na tle trudności, na jakie napotkał rząd premiera Tubellisa ze strony partii opozycyjnych. Premierem został ks. Mironas, naczelny kapelan armii, min. spraw zagr. tymczasowy dotychczasowy min. spr. zagr. Lozorajtis. Jednak i temu gabinetowi nie wróżą długiego życia, ponieważ partie opozycyjne domagają się coraz usilniej rządu koalicyjnego.

Rząd Bluma zachwiany.

Nowe przesilenie gabinetowe we Francji wywołuje się prawie nieuniknione. Senat we czwartek poważną większością 193 gł. przeciwko 88 odrzucił inflacyjne projekty finansowe rządu.

Jak się okazuje, rząd Bluma starał się o udzielenie czerwonym wojskom w Hiszpanii pomocy, jednak stanowcze wypowiedzenie się ang. premiera Chamberlaina przeciw takiemu mieszanu się w stosunki wewnętrzne Hiszpanii zamiary Bluma pokrzyżowało.

Obecnie socjaliści wraz z komunistami wywołaniem strajków w kraju usiłują Francję zmusić do udzielenia pomocy wojskom czerwonym, które znajdują się w ciężkiej nader opresji.

Ks. Kardynał Hlond u marsz. Smigłego-Rydzę

W czwartek, dnia 24 bm., ks. kard. prymas Hlond złożył wizytę naczelnemu wodzowi Armii marsz. Smigłemu-Rydzowi i odbył z nim konferencję.

Anglia odmawia Czechosłowacji wiążących zobowiązań.

Dnia 24 bm. premier angielski Chamberlain wygłosił w Izbie Gmin oczekiwane przemówienie, w którym jednak nie dał żadnych wiążących zobowiązań pośpieszenia Czechosłowacji z pomocą.

Słowacy w Czechosłowacji stanowczo domagają się autonomii.

Na wielkim zebraniu słowackim w miejscowości Nannester przywódca Słowaków ks. Hlinka oświadczył, że rząd słowacki z całą stanowczością i bezwzględnością domagać się będzie autonomii, pewien ostatecznego zwycięstwa.

„Nowa Prawda” zawieszona.

Pat donosi: Sąd Okręgowy we Warszawie decyzją z dnia 24 marca r.b. zawiesił czasopismo „Nowa Prawda”, organ Stron. Pracy, za szkodliwą działalność dla Państwa.

Sprawy długów rolniczych załatwi rząd w porozumieniu z komisją.

Na posiedzeniu sejmowej specjalnej komisji do spraw oddłużenia rolnictwa doszło z wicem. Morawskim do uzgodnienia, mocą którego projekty ustaw oddłużeniowych, zgłoszone przez posłów jak i przez rząd, staną się przedmiotem wspólnych rozważań, a następnie przedmiotem obrad sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu, zwołanej bądź z inicjatywy rządu bądź z inicjatywy posłów.

Cofnięcie zakazu działalności S. N. w Wilnie i Okręgu Wileńskim.

Nowe pismo ukaze się pod nazwą „Głosu Narodowego”.

Wilno. Jak się dowiaduje korespondent „Warszawskiego Dziennika Narod.” uzyskano zgodę na wydawanie w Wilnie pisma pod nazwą „Głos Narodowy”. Pierwszy numer tego pisma ukazał się w niedzielę 27-go bm. „Głos Narodowy” zastąpił zawieszony przed półtora miesiącem „Dziennik Wileński”.

Jednocześnie dowiaduje się korespondent „Warsz. Dziennika Narod.” że w dniach najbliższych nastąpi cofnięcie przez władze administracyjne wileńskie zakazu działalności Stronnictwa Narodowego w Wilnie i okręgu wileńskim S. N.

Interpelacja Koła żydowskiego w sprawie zająć ulicznych w Warszawie.

Warszawa, 24. 3. Na środowym posiedzeniu wniosł imieniem koła żydowskiego senator Trockenheim interpelację do prezesa Rady ministrów jako szefa rządu i mln. spraw wewn. w związku z ekscesami ulicznymi w dniach 19 i 20 bm.

Interpelacja mówi w wstępie, iż w okresie trwania zatargu polsko-litewskiego doszło do demonstracji antysemickich, przy czym wykorzystano w czasie tych manifestacji moment paniki u ciu-laczy, wyjmujących oszczędności z instytucji kredytowych.

Sen. Trockenheim twierdzi, iż wśród wyjmujących oszczędności z PKO. prawie wcale żydów nie było (?), a gmina żydowska w dniu 18 bm. złożyła w PKO. znaczną sumę.

W dalszym ciągu interpelant zaznacza, że w dniu 19 bm. wobec skonsygnowanej policji, grupa studentów politechniki, złożona z około 150 ludzi, mniej więcej o godz. 10.30 przybyła na ulicę Jasną i zaczęła bić żydów, czekających w kolejce przed gmachem PKO.

W dalszych wywodach sen. Trockenheim utrzymuje, że policja zachowywała się biernie wobec napastników. Podaje dalej, że na ulicy Mazowieckiej i w Ogrodzie Saskim, tudzież na ulicy Wierzbowej, Bielańskiej i innych wybito szyby w sklepach żydowskich, zniszczono towar na wystawach, a ponadto pobito przechodniów żydowskich do krwi.

Zdaniem sen. Trockenheima policja nie reagowała na wystąpienia bojówkarzy. Dodaje, że na ulicy ekscesenci urządzili wiec, na którym wznoszono okrzyki antyżydowskie. Potem bojówkarze zablokowali gmach PKO. i wpuszczali tylko ludność chrześcijańską.

Sen. Trockenheim twierdzi, że kiedy jeden z pobitych proił stojącego przed gmachem PKO posterunkowego o pomoc, ten na to nie reagował(?)

Mówi dalej, że w czasie zająć na pierwszym piętrze gmachu PKO stali w oknach urzędnicy i patrzyli, śmiejąc się, na to, co się dzieje. Peruki kobiece (oczywiście żydówek przyp. red.) rzucano w powietrze ku uciesze zebranej gawiedzi, a szyby w pewnym sklepie wybito wśród bucznych oklasków na oczach policjanta.

Sen. Trockenheim, przytaczając te wydarzenia, powołuje się na opinię naocznych świadków zająć, dodaje, że wśród pobitych znalazł się sen. prof. Schorr.

Ogółem, zdaniem interpelanta, pobito trzydziści kilka osób.

Następnie interpelant wymienia sklepy, w których wybito szyby i zniszczono towar na wystawach.

Kończąc swą interpelację, sen. Trockenheim zwraca się do p. premiera z zapytaniem, czy zamierza pociągnąć do odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej organa urzędowe, które w czasie sobotnich zająć nie spełniły swych obowiązków?

Zapytuje dalej, czy pan premier zarządzi energiczne dochodzenia dla wykrycia sprawców zająć i wreszcie, czy przeciwstawi się tym organizacjom, które jawnie propagują i przygotowują ekscesy antyżydowskie?

Ci zostali aresztowani za pochwalenie zbrodni lubońskiej.

Na prowincji zdarzyły się wypadki pochwalania zbrodni morderstwa, dokonanej w świątyni w Luboniu na osobie śp. ks. Streicha.

W Koszanowie, w pow. kościańskim, aresztowano za pochwalenie tej zbrodni robotnika Kazimierza Bartkowiaka, w Gniewkowie dekarza Franciszka Majewskiego, w Sroczku Wielkim w pow. kościańskim robotnika Józefa Turkowskiego.

Wszystkich, którzy pod wpływem agitacji komunistycznej opowiadali o zapewnieniu bezkarności dla mordercy śp. ks. Streicha i pochwalali morderstwo, osadzono w więzieniu.

LEKARZ I ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych. Przekład z francuskiego. 69

(Ciąg dalszy.)

Janki nie było w salonie. Straszna zdjęła go trwoga. Podniósł roletę.

Już wuj mierzyl, a dwaj inni szli z jego śladu. Wtedy Leon głosem płorującym, zawołał: — Nie strzelajcie!... Janka jest z nami.

Tam na dole spostrzegł jej jasną suknię, jej jasnobłond włosy. Stała doń tyłem. Z jej gestów domyślił się jej słów. Po kolei wskazywała na okna frontu, po czym rozstawionymi rękoma, ru-chami całego ciała, ociążałego już brzemiennością, starała się odsunąć lub rozproszyć ten tłum, zgromadzony przed fabryką. Zdawało mu się, że słyszy ją w gwarze. Ostrzegała ich, krzychała do nich:

„Uciekajcie, uciekajcie! Chęć strzelać do was!... Ach, zrozumiał, podziwiał ten jej manewr, zrzęczy i szlachetny zarazem! Albo słowa jej będą wysłuchane, a wtedy tłum w panice rozbiegnie się we wsze strony. Albo, jeżeli wołania jej nie nie po-

Narodowcy — w oczach socjalistów to największy wróg!

Warszawa. Ostatnio odbyły się obrady rady naczelnej P. P. S. W wyniku tych obrad uchwalona została obszerna rezolucja. Wśród jej postulatów znalazł się przede wszystkim postulat, domagający się rozwiązania obecnych izb ustawodawczych i przeprowadzenia nowych wyborów na podstawie „demokratycznej” ordynacji wyborczej.

Uderzającym jest fakt, iż uchwały te nie zawierają żadnych bezpośrednich ataków pod adresem rządu. Jest to zasadnicza różnica stanowiska w porównaniu ze stanowiskiem Stronnictwa Ludowego, które znalazło swój dobitny wyraz na kongresie krakowskim.

Złagodzenie stanowiska P. P. S. wobec rządu zostało natomiast zastąpione bardzo agresywną postawą tego stronnictwa wobec Stronnictwa Narodowego.

W swym wroгим nastawieniu wobec obozu narodowego idzie P. P. S. nawet tak daleko, że w uchwałach swych stwierdza, iż „walka z przejawami reakcji endecko faszystowskiej i wszelkimi agenturami wojującego hitlerizmu jest najważniejszym nakazem chwili”. (Dla chwały i pożytku Żydów — przyp. red.)

A rzecz jasna, że i obóz narodowy też nie kogo innego, tylko właśnie ich za największych szkodników uważa.

Ubój rytualny zniesiony w Rumunii.

Bukareszt. Zarządzeniem władz zakazany został w całym kraju ubój rytualny.

Niemcy czescy jednoczą się.

Jak donoszą, partie niemieckie w Czechosłowacji masowo wstępują do hitlerowskiego stronnictwa Henleina.

Afera narkotykowa w Warszawie.

Władze śledcze wpadły na trop olbrzymiej afery przemytu i handlu narkotykami w Warszawie.

Przed pewnym czasem złożone zostało w Warszawie przedsiębiorstwo sprzedaży motocykli. Korzystając z częstych wyjazdów za granicę, jeden ze współników nawiązał kontakt z zagranicznymi fabrykami chemikali i nabywał hurtownie narkotyki, jak: kokaina, heroina, morfina, opium i inne. Narkotyki te przemycał do Polski w skrzyniach z częściami motocyklowymi.

Następnie współnicy rozjeżdżali się po kraju, rzekomo w interesach firmy motocyklowej i trudnili się rozpowszechnianiem narkotyków.

Trucizny ukryte były w misternie zbudowanej skrytce w koszu motocyklu.

Całą spółkę osadzono w areszcie. Zarządzono szereg rewizyj w stolicy i na prowincji. M. in. przeprowadzono rewizję w mieszkaniu pewnej znanej aktorki. Nadto aresztowano kilku właścicieli składów aptecznych i perfumeryj, którym dostarczono narkotyki.

Profanacja kościoła garnizonowego w Inowrocławiu.

Inowrocław, 22 3. W nocy z soboty na niedzielę nieznanymi sprawcy zakradli się do kościoła garnizonowego w Inowrocławiu przy ul. Prezydenta Narutowicza.

Potworni sprawcy włamali się widocznie w celu sprofanowania kościoła, bo podpalili Tabernaculum i zbiegli.

Energiczne śledztwo trwa.

Powstańcy prą dalej naprzód.

Ofensywa w Aragonii trwa nadal. Na północ od Huesca powstańcy zajęli nowe miejscowości, jak Nueno, Eleaballe, Spies, Banastas, Ujedneda. Na południe od Huesca powstańcy zyskali również znacznie na terenie. Czołowe oddziały posuwają się naprzód wzdłuż drogi Saragossa — Lerida i stanęły przed Bujaleroz.

skutkują, to w każdym razie ocali ich swoją obecnością.

W ten sposób zapobiegnie bądź co bądź niepowetowanej tragedii.

Żeby tylko fuzje nie wypaliły, zanim jej tłum nie dostrzeże! Na myśl o ryzyku, na jakie narażała się dobrowolnie, o niebezpieczeństwie, jakie jej groziło, Leon drgnął równie boleśnie, jak gdyby już uległa nieszczęściu.

Rozkazujący krzyk Leona został usłuchany. Mężczyźni, wiedzeni instynktem, machinalnie opuścili fuzje i cofnęli się. Teraz wszyscy, parci ciekawością, silniejszą niż trwoga, przypadli do okien. Kamienie przestały atakować okna, a gwar milknął. Wuj Courtemer wydał okrzyk zdumienia, niepokoju i podziwu!

— Ach, to zuch baba!

I zdaje się, że przez jeden z tych odwrótów, tak często zdarzających się w chwilach tragicznych, wszyscy podzielili to uczucie. Nawet Berta, bez zapamiętania, dorzuciła grosz wdowi, ostatnią kroplę trucizny.

— Daję słowo, ona jest tam jak u siebie.

Sąd niesłuszny. Bo zadanie już było łatwe. Jance udało się wprawdzie nastraszyć pierwsze rzędy manifestantów. Pewna liczba rozbiegła się

Ustawa masońska zgłoszona w Sejmie.

Pos. Bidziński stawil w piątek wniosek do Sejmu, który zawiera zakaz działalności lod i nalezenia do nich — kara ma być nie niższa od lat pięć.

Umowa zbiorowa w zawodzie dziennikarskim zatwierdzona.

Minister opieki społecznej nadał w dn. 20 bm. układowi zbiorowemu o pracy w zawodzie dziennikarskim, zawartemu między Związkiem Wydawców Dzienników i Czasopism a Związkiem Dziennikarzy R. P. moc, powszechnie obowiązującą dla wszystkich wydawców o typie dziennika na całym obszarze Rzplitej.

WIADOMOSCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 28 marca 1938 r.
Kalendarzyk. 28 marca, poniedziałek, Jana z Kapriat.
29 marca, wtorek, Eustazjusza
Wschód słońca g 5 — 22 m. Zachód słońca. g. 18 — 00 m.
Wschód księżycy g 4 — 01 m. Zachód księżycy g. 14 — 53 m.

Ferie w szkołach.

Mimo, iż do zakończenia roku w szkołach pozostaje jeszcze 3 miesiące, Ministerstwo Oświaty ustanowiło już termin tegorocznych ferii letnich. Zajęcia w szkołach zakończone będą 25-go czerwca, a wznowione w dniu 1 września. Ferie letnie trwać będą blisko 10 tygodni.

Z miasta i powiatu.

Ostrzegamy przed żydofillem Cichoćkim z Brodnicy. — Lży on księdza katolickiego.

Nowe Miasto. Na ostatnim targu w dn. 25 bm. wystawiał na Rynku nasiona niej. Jan Cichoćki z Brodnicy (nl. Sądowa). Płkietem narodowym przywieziony samochodem ciężarowym towar Cichoćkiego i Fr. Lubczyńskiego z Brodnicy, stojącego z nasionami na Rynku, naprzeciw sklepa p. Swinarskiej, wydał się podejrzany. Przeprowadzono doraźne śledztwo i stwierdzono autorytatywnie, że Cichoćki, jako też sprzedawca Lubczyński mają nasiona Żyda Lichtenfelda. Po stwierdzeniu tego faktu natychmiast rozpoczęto płkietowanie obu odpowiedzialnych szabasgłów. Z właściwością zareagował na to zwłaszcza Cichoćki, który płkietarzy obrzucał obydniymi wyzwiskami, a dopuścił się naw i publicznego, słownego zelżenia ks. prof. Dembleńskiego i to w sposób tak niski, że nie ma słów na napietnowanie tego lubuzerskiego, wstrętnego wybrzku. Kara za to Cichoćkiego nie minie, podobnie jak Ostrowskiego z Nowego Miasta, który publicznie pochwałiał zbrodnię lubońska.

Polecamy uwadze narodowców Brodnicy i okolicy — Cichoćkiego, gdyż wyraził się on, iż „endeków” nie potrzebuje, pochlebnie zaś wyrażał się o Żydach i komunistach. Świadczenie tego powiedzenia są nam znane.

Jeszcze jedna serla żydofilów z ostatniego jarmarku.

Nowe Miasto. Podajemy dziś jeszcze jeden spis żydofilów z ostatniego jarmarku. Tak więc popierali Żydów: Tuszyńska i Rogowska — Krzemieniewo, Czarnota (córka) — Gryźliny, Pelagia Bendykowa z matką — Mroczenko, żona rolnika Obremska — Lorki, Sobolewski — Pol. Brzoźle, Jaworowska z córką i Cieslewiczówna — Bratlan, Jaworowska z żoną — Bagno, Rótankowska — Mroczeno, cała rodzina Dembińskich (Pacóttowo), składająca się z 4 osób. Żydofilami są również: krawczyń Józefa Kamińska — N. Miasto, Okolna 13, Bronisław Szule — Tylce, Lewalska — M. rzępcie, Schielkowa — Tylce.

Zydfiile z ostatniego targu.

Nowe Miasto. Na targu w dn. 25 bm. Żydów popierali: Suszyński — Skarlin, Samulski — wybud., Anastazja Górka, Jan Hinz (kupował dla innych reflektantów) — wszyscy z N. Miasta, I. Kamiński — Gryźliny, Wroński — Sam Jawa, Tomaszewski (podaje się za weterana Powst. Nar.) — Szafarnia, Adam Otka — Sugajno, Napolski — Marzęcie, Sypniewski — Mikołajki, Banacki — Tylce, Zagórski — Kącikli (bezdennie naiwny żydofil), Masiewicz — Tylce, Trzaskowski Fr. — Mikołajki, Helena Chałówna z siostrami — Mroczenko, rob. Brzoźowski — Bratlan, Tęgowski, rolnik z Bratlana — zapewnił słowem honoru, iż nie wiedział, że to żydowski towar, mimo, iż przed kupnem był ostrzeżony przez płkietarzy, Rymer, Marszałewski — obaj z W. Bałówek Golder — Pacóttowo, Czajkowski — Mroczeno, Chmieliński — Nowy Dwór, Florkowa — Szafarnia, Józef Rudziński — Nowe Miasto (gorąco ujmował się za Żydami), Anastazja Zuralska, żona robotn. Józ. Z. II, Nowe Miasto, chodził do Żyda i głośno Żydów bronił, ale nie wahał się iść do narodowców po wsparcie, Jarzębowski — Zastawie, em. policjant Wiśniewski — N. Miasto, Leon Markuszewski — N. Miasto gromił narodowcówi bilem. Możemy zapewnić pachołka żydo-komuny, iż narodowcy mają również pięści nie od parady.

na prawo i na lewo, wzdłuż murów fabrycznych. Ale większość starała się zająć drogę główną, jak tłum zaślepiony paniką, gdy go ogień zaskoczy w teatrze. A ich wylew rozbijał się o żywą zapórę, o falę tłumy, który wdzierał się ciągle w wąską ulicę, ujętą w dwa parkany. Oba prądy stały się i zmasakrowały wzajemnie.

Bądź jak bądź Janka spowodowała zamieszanie dzięki swej nadzwyczajnej odwadze. Ale nowy niepokój ogarnął Leona.

Czy Janka, tak delikatna w chwili obecnej, nie zostanie poturbowana w tej kotłowninie tłumy? Robotnicy, zazdroścąc jej dzisiejszego dobrobytu, czy nie rzuca jej w twarz urazy? Już zdawało mu się, że widzi ręce, wyciągnięte ku niej, usta otwarte do wymysłów. Nie może jej przecie pozostawić samej? Lecz jeśli roznieci gniew tłumy, jeśli zepsuje dzieło ocalenia swoją obecnością? Miał chwilę okropnej niepewności. Ach! Tym gorzej, nie zostawił jej samej nadal... Chciał biec...

„Ale oddział piechurów ukazał się nagle na okrągłym placu, z bronią u nogi. Manewrując bez gwałtowności, z rozważą, ale i ze stanowczością, powolnym naciskiem usunął tłum od fabryki i zmusił go do odwrotu. (Dok. nastąpi.)

Glupota czy ślepotą?

Nowe Miasto. Od pewnego czasu wystawiają Żydzi z Brodnicy na Rynek nasiona koniuczyny i seradelli, które sprzedają również, w celu omamienia kupujących, podstrawieni Polacy. Są tacy, którzy kupują te nasiona, o których mówią światliści rolnicy w formie dowcipnej, iż „wzjadą po 7 latach”.

Otóż, jak zdołaliśmy stwierdzić, po tej samej cenie towar gwarantowany daje rolnikom miejscowe firmy zbożowe, pod czas gdy przygodnym Żydam-handlarzom po oszustwie, stwierdzonym na własnej swej skórze, rolnik może szukać jak wiatru w polu.

W ub. piątek stwierdził fachowiec, iż nasiona żydowskie, sprzedawane jako nasiona koniuczyny czerwonej, były... popoliłką mieszaną przelotki, inkarnatki, kaszanki i pewnej ilości koniuczyny żółtej oraz pośledniejszego ziarna koniuczyny czerwonej.

Sprzedawca — szabesgoj, wynajęty przez Żyda, przyparty przez pewnego fachowca do muru, przyznał, że nie jest to koniuczyna czerwona.

Znaliśmy również, iż przy sprzedawcach żydowskich nasion stoją „plikciarze”, którzy każdego z reflektantów na towar sami informują o pochodzeniu właściciela nasion.

Zjazd powiatowy Sekcji Osadniczej TRP.

Nowe Miasto. Przy udziale zaledwie 50 osadników, z powodu niedogodnego terminu, odbył się — jak już donosiliśmy — w sali Hotelu Centralnego zjazd powiatowy Sekcji Osadniczej TRP. Przewodził obradom prezes p. Marszałek, który zajął się pozdrowieniem katolickim. Przewodniczący, wspominając o zbrodni lubońskiej, zaznaczył, iż tym mocniej trzeba stanąć przy wierze, odtąd też zebrani Sekcji będą się zaczynać od słów „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Po powitaniu przez p. Prezesa przybyłych delegatów władz osadniczych instytucji i urzędów dał on krótki pogląd na sytuację osadników w r. 1938. Wspomniał o kłopotach, które nawiedziły rolnictwo, zaznaczając, że wnioski o gremialne ulgi zostały odrzucone. Osadnictwo jest bastionem polskości, nie można rozdrabniać gospodarstw osadniczych więcej, niż na 10-15 ha. Potrzebne są kredyty na spłaty rodzinne. Powiat lubawski jest gospodarzo b. upośledzony — drastyczny przykład tego zastoju gosp. stanowi Lubawa, jedyne miasto Rzplitej, w której na przestrzeni od 1921—31 ludność zmniejszyła się o 12 głów. Mówca uważa że o-adnictwo oddłużone nie zostało, ustawy oddłużeniowe należy rozciągnąć na kredyt zorganizowany.

W związku z anonimowym atakiem w gazecie, już nie istniejącej — „Obrona Rolnika i Osadnika”, p. Marszałek, którego zaczepiono tam niestudnie, składa swój urząd, dziękując członkom Zarządu, a zwłaszcza p. Zielińskiemu z Omule za współpracę.

Następnie wygłosił przemówienie, reasumujące wyniki zarządu wojewódzkiego, prezes Sekcji Osadn., p. Rząsa, który zaznaczył, iż te same troski, które mieli osadnicy przed 4 laty, istnieją i dziś. Dekrety, które się ukazywały, dały ulgi, nie oddłużone jednak rolnictwa pomorskiego. Mówiąc o kon solidacji zadłużenia, p. Prezes wspomina, iż według projektu gospodarstwo będzie obciążone tylko jednym długiem amortyzacyjnym, szlgną zaś renty wieczyste oraz różne kategorie osadników: „anulacyjni”, „likwidacyjni” i z parcelacji polskiej.

Po omówieniu staran organizacji osadniczej celem ulżenia bytu osadnika p. Rząsa dziękuje p. prezesowi Marszałkowi za jego prace i apeluje do niego, by nie składał urzędu prezesa i nie brał do serca ataku, zawartego w „Obronie”.

Następnie naczelnik wydziału Państw. Banku Rolnego, jako administrator funduszu obrotowego reformy rolnej wygłosił referat o pracach, zmierzających do uregulowania sprawy osadniczej, zaznaczając, iż mimo istnienia 692 osad rentowych na terenie pow. lubawskiego, wpłynęło zaledwie 122 podań o ulgi. Szerog osadników, mimo iż ma na wysoki zadłużenie, nie stara się o obniżenie renty. Konsolidacja zadłużenia będzie przeprowadzona po całkowitym oddłużeniu.

Po dyskusji, w której m.in. zwracano uwagę na sprawę tyfusiu w dwu miejscowościach pow. lubawskiego, co staje się dla nich powodem jeszcze większego zubożenia (stad konieczne są ulgi), udzielił wyjaśnień naczelnik wydz. PBR, który zwracał uwagę na to, iż składanie wniosków przez osadników, którzy czują się pokrzywdzeni, o obniżenie renty jest pilne, ratę wiosenną obniży się automatycznie, bez składania wniosków.

Po wyczerpującym omówieniu spraw ogólnych nastąpiły rokli osadnicze.

Polski Związek Zachodni wznowia działalność.

Nowe Miasto. W sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się w piątek, 25 bm. zebranie celem ustalenia programu niedzielnego akademii PZZ i wyboru nowego zarządu, który by po dłuższym okresie bezczynności Polsk. Zw. Zach. znowu wznowił działalność tej organizacji.

Przewodniczył zebraniu p. burm. Wachowiak, który, zwróciwszy uwagę na zadanie Związku, zaznaczył, iż starania miejsc. koła będą szły w kierunku dania ludności strawy kulturalnej, na co złożą się m. in. dostarczenie bibliotek, wyświetlanie odpowiednich filmów. Niezależnie od tego zaspokajania potrzeb kulturalnych celem PZZ tu na pograniczu muszą być starania o rozwój gospodarczy tegoż, wołania o inwestycje i udzielenie pomocy rodakom zagranicą. Celem nawiązania kontaktu z ludnością poza kordonem urzędów się wycofali do Prus Wschodnich, po czym w gościnę do Ojczyzny przyjadą nasi rodacy, z ziemi, dotąd niewyzwolonych.

Najbliższą imprezą PZZ na terenie Nowego Miasta to akademii propagandowa, która odbędzie się w środę, dn. 6 kwietnia br. o godz. 19 w hali gimnastycznej szkoły powszechnej.

Program akademii przewiduje m. in. referat n.t. „Przygraniczne pancernie Rzeczypospolitej”, (tegoroczne hasło PZZ), występ chóru i orkiestry gimnazjum, śpiew i deklamacje uczniów szkoły powsz., na zakończenie odsłanianie „Hymnu Narodowego”.

Prócz akademii urzędza się zbiórka uliczną (odbyła się w dn. 27 bm), dalej zbiórka na listy składowe oraz sprzedaż nalepek.

Sumy, które się zbierze, w całości przeznaczone zostaną na potrzeby ludności naszego przygranicza.

W drugiej części zebrania zastanawiano się nad metodami pracy PZZ i warunkami ożywienia działalności organizacji. Głos zabierali pp. dr Komassa, kier. Wasyluk, mgr Malik i burm. Wachowiak.

Do nowego zarządu wybrano przede wszystkim sily młode. Jego skład przedstawia się następująco: prezes mgr Malik, wiceprezes p. Spanil, sekr. p. Rolecki, skarbnik p. Tytułski, ławnicy: pp. Ochocki, Ludwicki, Malinowski. Komisję rewizyjną tworzą pp. dyr. Jankowski, Jeliński i Brzakała.

Nabożeństwo żałobne i zebranie protestacyjne St. on. Narod.

Omule. W niedzielę, 20 bm., na sumie w kościele w Prątnicy z inicjatywy Str. Nar. koło Omule odprawione zostało żałobne nabożeństwo za śp. ks. Strelcha. Mszę św. celebrował ks. prob. Drost.

Po poł. zaś o godz. 2 odbyło się zebranie protestacyjne, potępiające zbrodnię lubońską. Wiceprezes miejsc. koła Str. Nar., kol. Ryński Józef jako przewodniczący zajął zebr. Po odsłanianiu „Kto się opiekuje” i uczczeniu śp. zamordowanego kapłana chwilę milczenia powitał ks. prob. Drost.

„DR WĘCĘ”

na kwiecień lub na I kwartał można zapisywać zawczasu, by nie stracić pierwszych numerów. Przedpłatę przyjmuje poczta oraz agentury i nasza ekspedycja.

Od 1 go kwietnia rozpoczynamy drukować w naszym odcinku powieści bardzo interesującą. Wszyscy z zaciekawieniem będą śledzić wartką akcję.

z Prątnicy, delegatów zarządu obw. z Lubawy, prez. akcji kat. p. Szczepańskiego oraz obecnych w liczbie około 120 osób. Bardzo treściwy referat wygłosił kol. Właszek prezes koła Str. Nar. w Samplawie, który dobitnie zobrazował, czym jest komunizm, podkreślając, że bardzo poważnie zagrożą katolickiej Polsce. Tragedia lubońska powinna być niejako przebudzeniem dla narodu. Szan. mówca omówił też sprawę litewską. Burza oklasków była najlepszym dowodem, że przemówienie trafiło do serc słuchaczy. Następnie ka. prob. Drost wzywał wszystkich do wspólnej walki ze złym, jakie się w Polsce szerzy, potem przemawiał p. Szulc z Lubawy i prezes akcji kat. p. Szczepański, który też odczytał rezolucję, którą przyjęto burzą oklasków. Krótko, ale bardzo treściwie przemówił przewodniczący zebr., kol. Ryński, który m. in. wzywał zebranych do jak najliczniejszego skupienia się pod sztandarem Str. Nar., które jest jedyną zapora dla żydo-komuny. Po odsł. „Hymnu Młodych” i „Boże, coś Polskę” udano się gremialnie na czele z wiel. ks. Proboszczem ze śpiewem „Serdeczna Matko” pod figurę Matki Boskiej, gdzie odmówiono wspólnie modlitwę za duszę śp. ka męczennika i odsł. „Dobry Jezu, a nasz panie”, a na zakończenie man festacji odsł. „My chcemy Boga”.

Podniesie należy ofiarności tu obywatelstwa tu p. Laskowskiego Leona za użyczenie lokalu, a p. Wiśniewskiego Fr. i Zuralskiego Józ. za dostarczone bezinteresownie furmanki dla delegatów Zarządu obw. z Lubawy.

Z Pomorza.

Reorganizacja „Sokoła” w Jeglii.

Jeglia. Dnia 20 marca rb. nastąpiła reorganizacja tut. Sokola, który od dłuższego czasu nie dawał żadnego zaku życia o sobie. Z inicjatywy kilku poważniejszych rodaków z Jeglii zwołane zostało zebranie, na które przybył z Przewodnictwa Okręgu druh Bolesław Kłosaowski z Lubawy. Po treściwym przemówieniu druha delegata wybrany został nowy Zarząd w składzie następującym:

Prezesem został druh Hieronim Keński, rolnik i soltys z Jeglii. Wiceprezesem został druh Teofil Góralski. Do zarządu weszli druhowie: Damaży Keński, Karzewski Jan, Damaży Siniński, Krawiecki Adam, Montowski Kazimierz Siniński Julian, Maks Uzarski i Naleca Paweł.

Nowo wybrany zarząd z druhem prezesem Keńskim na czele daje pełną gwarancję, że odtąd zreorg-nizowane gniazdo sokole rozpoczęło znowu swoją o-wną działalność. Społeczeństwo Jeglii i okolicy jest uproszone o żywcille poparcie tej pozytywnej dla Państwa organizacji, tak pod względem moralnym, jak i materialnym. Nowemu Zarządowi „Szczęść Boże” w dalszej pracy na użytek Ojczyzny. Sokół w Jeglii postanowił przyłączyć się tymczasowo jako filia Tow. Gimn. „Sokół” w Lidzbarku.

Wobec dokonania faktu powołania do życia w jednym dniu aż dwóch placówek sokole, całe Sokolstwo Okręgu Lubawskiego wita z radością nowych przybyszów organizacyjnych i przy tej sposobności podnosi apel do innych miejscowości, by zechcieli organizować się w Towarzystwach Gimn. „Sokół”, zaś o radę i pomoc zwracać się śmiało do Przewodnictwa Okręgu w Lubawie.

Ważne zebranie Stronnictwa Narodowego.

Rumian. Dnia 15 bm. odbyło się ważne zebr. tutej, koła Stron. Narod., które zajął prez. kol. Józefowicz. Wybrano jednogłośnie na marszałka zebrania kol. Cieszyńskiego. Poszczególni członkowie Zarządu dali sprawozdania z których wynikało, że tut. koło pod sprężystym Zarządem należy się rozwijać, to też udzielono mu absolutorium. Zarząd pozostał w tym samym składzie, tylko w miejsce skarbnika kol. Cieszyńskiego wybrano kol. Komkowskiego z Naguszewa. Po omówieniu spraw ścisłe organizacyjnych Prezes solwował zebranie, a na zakończenie odsł. „Boże, coś Polskę”.

Zebranie protestacyjne.

Rumian. Dnia 20 bm. odbyło się zebranie protestacyjne, które poprzedziła Msza św. za duszę śp. ka. Strelcha. Po symie zapelnia się obzerna sala publicznością (ok. 150 osób), aby zamianifestować przeciw ohydnej zbrodni w światli lubońskiej. Zebranie zajął prezes koła Stron. Narod., kol. Józefowicz, pozdrowieniem katolickim. Odsł. „Kto się w opiekuje”. Po uczczeniu śp. zamordowanego kapłana chwila skupienia prezes przywitał prezesa powiat. Str. Nar., b. postę. p. Kamieńskiego oraz obecnych. Bardzo obszerny referat wygłosił Prezes pow., który wskazał na przyczynny szerzącego się komunizmu i na konieczność roboty Rosji, która cały świat pragnie zarazić tą gangreną. W końcu swego treściwego przemówienia szan. Mówca podkreślił: „Jeżeli nie chcemy dzielić losów Hiszpanii, to obowiązkiem każdego prawego Polaka—katolika jest stanąć w szeregach Stron. Narod. do wspólnej walki z żydokomuną, a równocześnie do walki o Polskę II tylko dla Polaków”. Huragan oklasków był podzięką za gorące słowa. Potem została odczytana odnośna rezolucja, którą jednogłośnie przyjęto.

Odsł. „My chcemy Boga” i „Boże, coś Polskę” zakończono podniesieniem manifestację. Nale i podnieść, że sala była udekorowana berwami narodowymi i obrazem Romana Dmowskiego, a pełnił straż członkowie z mieczami Chrobrego.

Zabójstwo śp. Piskorowskiego przed sądem Okręgowym.

Działdowo. W końcu grudnia ub. roku poda-liśmy krótką notatkę o zakłuciu nożami śp. Piskorowskiego z Belku. Dn 23 bm. Sąd Okręgowy w Grudziądzu na sesji wyjądkowej rozpatrywał ponurą tę sprawę. Rozprawę prowadził sędzia S. O dr. Pistor, oskarżał podprok. SO. Karls. Ławę oskarż. zajęło 3 braci Sobiesierskich z W. Łęka i to: Teofil, Bernard oraz Franciszek, doprowadzeni z aresztu śledczego, gdzie przebywają od 28 grudnia ub. r. Wszyscy trzej są młodzi. Na ogół robią wrażenie ludzi spokojnych, karani dotychczas nie byli.

Akt oskarżenia zarzuca im udział w bójce, w wyniku której padł ofiarą śp. Piskorowski, powstała w nocy z 26 na 27 grudnia w ub. roku podczas zabawy, urządzonej w W. Łęku dla przed-poborowych w domu powiatowym. Osk. S. Teofil

miał polecenie zająć się orkiestrą, w czym przeszkadzał mu śp. Piskorowski. Doszło na tym tle do sprzeczki, a następnie do bójki, przerywanej trzykrotnie. Podczas trzeciej bójki nastąpiła tragedia. Śp. Piskorowski otrzymał od osk. S. Teof. i Bernarda kilka ciosów nożem w głowę i szyję, co spowodowało uszkodzenie czaszki, mózgu i mózku. Śp. P. wkrótce wyzionął ducha.

Świadkowie w liczbie 13, wszyscy uczestnicy tej nieszczej zabawy częściowo obciążali oskarżonych częściowo przedstawili śp. Piskorowskiego jako człowieka popędliwego, zaczepnego. P. Prokurator domagał się surowego ukarania oskarżonych w szczególności Teofila i Bernarda. Obróńca p. mec. Łabęcki zbijał oskarżenie, domagając się w końcu uniewinnienia oskarżonych. Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego zostali zasądzeni S. Teofil i Bernard po 2 l. więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, S. Franciszka uwolnił Sąd.

Aż do Żuromina.

Lidzbark. Jak nas poinformowano, odbył się 21 bm. jarmark w Żurominie, oczywiście prawdziwie żydowski. Co jednak najwięcej uderza, to fakt, że rolnicy z naszej pobliskiej okolicy gremialnie udali się na ten „chafaciarski jarmark” i swój grosz dali za tandetę żyromińską. Rodacy-Rolnicy! Czy was nie wstyd w tak hańbiący sposób postępować i to w czasie, kiedy właśnie za przyczyną żydokomuny zamordowany został kapłan katolicki? Czy ten fakt nie jest jeszcze wystarczającym argumentem, by wszelką łączność i sentyment z żydostwem zakończyć?

Tak zastraszające objawy bezdennej clemnoty wśród Polaków niech będą bodźcem dla prawych Polaków katolików narodowców do bezwzględnego tępienia żydofilstwa.

Kronika kościelna. Diecezja chełmińska.

Pelplin. Czas wielkanocny spowodził i Komunii św rozpoczęła się w IV niedzielę Postu i potrwa do III niedziel po Wielkiejnocy włącznie.

Ważne dla Pań domu.

Niezrównana księżka z przepisami Dra A. Ostera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia w wszystkich sklepach kolonialnych i księgarznych. Cena obniżona 30 groszy. Księżeczka jest nieoceniona szczególnie w zbliżającym się okresie świątecznym, dając mnóstwo przepisów itp.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.
Wtorek, 29. III. 8.00 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Przy kominku — audycja dla dzieci 16.15 Koncert ork. wieleńskiej. 17.00 Od Kairu do Luksoru — fel. 17.15 Recital skrzypc. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Wcześór bajek XIX i XX wieku. 20.00 Melodie tan w wyk. m. ork. PR. 20.45 Złoto Renu — dramat muz. Wagnera. Tr. z teatru „La Scala” w Mediolanie.

Sroda, 30 III. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Janek z lasu — opow. dla dzieci. 16.15 Muzyka salon. w wyk. Kwartetu Rozgłośni Pomorskiej. 17.00 Człowiek wojny przy- szłości — odczyt. 17.15 Jan Sebastian Bach — koncert 17.50 Młodzież przed wyborem liceum — odczyt. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Wrak — nowela z życia rybaków kaszubskich. 19.20 Zapomniane pieśni. 19.35 Rzecz o półce księgarskiej — dialog dyskusyjny. 19.50 Przemówienie wojewody śląskiego dr M. Gratyńskiego z okazji „Tygodnia Polskiego Zw. Zachodniego”. 20.00 Płyty. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Gaveau. 21.45 Pan Szambelan i poeta — kwadrans poetycki. 22.00 Koncert popularny.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.
Wtorek, 29 III. 11.40, 1.310, 18.15. Płyty. 13.00 Uprawa buraków — pogad. roln. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacji. 18.35 Rozmowa ze słuchaczami. 18.45 W starym grodzie nad Witelisą — pogad. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.
Sroda, 30 III. 11.40, 1.310, 18.25, 23.00 Płyty. 13.00 Wiad. roln. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacji. 18.15 Pogad. społ. 18.35 Muzyka dla dzieci. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Bydgoszcz na naszej fali (koncert).
Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTWA

Ważne zebranie Cechu kołoidalnego na pow. lubawski
odbył się dnia 3 kwietnia br. o godz. 1-iej po poł. w Nowym Mieście Lub. w lokalu p. Strelcha.
Porządek obrad:
1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu, 3) Sprawozdanie Zarządu, 4) Sprawozdanie Komisji Rew., 5) Udzielenie Zarządowi pokwitowania, 6) Przyjęcie nowych członków i zaplanowanie uczni, 7) Zatwierdzenie budżetu na rok 1938—39, 8) Regulowanie składek, 9) Wolne wnioski i zakończenie.
St. Cechu (—) L. Gilgenast.

ZBRANIA KOLEK ROLNICZYCH

Byszwałd. Zebranie Kółka Rolniczego w Byszwałdzie odbył się w środę, dnia 30 marca 1938 r. o godz. 18 ej.
Na zebranie przybył instr. Towarzystwa Rolniczego Powiatowego, przeto prosi się o liczny udział członków i gości.
Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Placono w złotych kg za 100

Zyto nowe	17.25—17.50	18.25—18.50
Pszonica	24.00—24.50	24.75—25.25
Jęczmień	17.25—17.50	16.50—16.75
Owies	18.50—19.00	18.00—18.50

Za redakcją odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych przez wyższą, przeszkód w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej sumy lub odszkodowania.

Tapety Rolnikom udzielamy

wielki wybór
najnowszych deseni

Farby
Pokosty
Lakiery
Pendzle
Szablony
K r e d e

poleca
Nowa Drogeria
właśc.
Wacław Truszczyński
LUBAWA, ul. Zamkowa
Telefon 37

Kostiumy
Płaszcz damskie
Ubrania
Płaszcz męskie
Spodnie
Bluzy robocze
oraz wszelkie mate-
riale na piaszcze
i ubrania
w różnych gatunkach
poleca
"Skład konfekcji"
L. Brzozowska
Brodnica, ul. Kościuszki nr 1

z funduszy Państw. Banku Rolnego

- a) pożyczek na zakup siewników, płatn. w okresie do 2½ lat
- b) pożyczek na zakup siewu, płatn. po żniwach,

z funduszy własnych

pożyczek na wszelkie potrzeby gospodarcze, jak zakup inwentarza, remont zabudowań gospodarczych i t. d.

Pożyczki większe tylko za pierwszorzędym zabezpieczeniem hipotecznym.

Wnioski należy stawić możliwie osobiście.

Bank Ludowy w Lubawie.

NA SEZON WIOSENNY

polecam

wszelkie nawozy sztuczne, jak

Azotniak — Supertomasyna
Supertomasynę azotniakowaną
Saletrę wapniową — Tomasynę belgijską
Sól potasową — Kalnit — Wapno nawozowe

„OPAL” właśc. FR. GRZYWACZ

BRODNICA, Mazurska 15/17 — telefon 129

BALET PARNELLA

Dnia 1 kwietnia o godz. 8 wiecz. w sali Hotelu Centr. wystąpi tylko jeden raz po wielkich sukcesach po Europie słynny dziś Balet Parnella.

Udział biorą: Zizi Halame, Feliks Parnell, Tadeusz Wolfński, Danuta Dyżkiewicz, Zbigniew Maciaszczyk, przy fortepianie kompozytor Zygmunt Wiehler.

W programie: — „Umarł Maciek, umarł”, „Krakowiak”, „Miłość Hi-zpańska”, „Zaloty w parku”, „Praca i Zmysły” i tańce góralskie.

Nadmienić wypada, że powyższy zespół zdobył pierwszą nagrodę na Olimpiadzie tanecznej w Berlinie w roku 1936. Bilety wcześniej do nabycia w księg. „Drwęcy”.

NASIONA

buraków Eckendorfskich oryginalnych
buraków półcukrowych
marchwi pastewnej i brukwi
słonecznika, kukurydzy, malwy pastewnej
lubinu słodkiego
konieczyn i traw
różnych warzyw ogrodowych
tylko pierwszej jakości poleca

„ROLNIK”, Spółdzielnia
rolniczo-handlowa
LUBAWA tel. 39. NOWE MIASTO LUB. tel. 49
RYBNO tel. 2



ZAMIENIAMY

stare odbiorniki
na nowe Philipsa

Dogodne warunki spłaty do 18 rat

„AUTO-STOP”

A. Białachowski, Brodnica n. Drw., Mazurska 14.
Telefon nr. 120.

Polecam się Szan. Obywatelstwu miasta Nowego Miasta i okolicy do przeprowadzania prac dekararskich, które wykonywuję po cenach przystępnych i pod gwarancją. Specjalność: krycie papą bitumiczną.

Prosząc o łaskawe dalsze poparcie, kreślę się z poważaniem

Władysław Olszewski
dekarz
Nowe Miasto Lub., ul. 19 Stycznia 8

TAPETY

w najnowszych deseniach

po najniższych cenach

poleca

Józef Cieszyński,
drogeria
Nowe Miasto.
Rok założ. 1909.

Trumny

dębowe, sosnowe

w różnych kolorach, — niskie
ceny, także na życzenie daje
bezpłatnie karawan pogrze-
bowy

Wł. Maliszewski
Lubawa, Rynek 15

Jak chcesz mieć

nowość ostatnią

w galanterii

to spiesz do firmy
I. Kolańska
Brodnica, Rynek 6
dawniej: Drawert
Ścisłe stałe ceny.

Buraki

zółte i czerwone
Eckendorfy, Wiechmanna
oryginalne

poleca
FR. TYSLER,
Lubawa.

Słomy i siana

większą ilość sprzeda
Boberek, Radoszki
pow. Brodnica

Wszelkie przybory wędkarskie

POLECA
księgarnia „DRWECA”
Nowe Miasto Lub.

Sprzedam tanio
motocykl

za gotówkę, zaraz.
Oferty kierować do adm.
„Drwęcy” pod nr 100.

Polecam na post:

ser tyłzycy i szwajcarski
sery deserowe róż. gat.
sardynki w oliwie
szprotki w oliwie
konserwy rybne róż. rodzaju
świeże szprotki i bikiingi
stale na składzie

LUDWIK STIENSS
skład tow. kolon. i delikatesów
Lubawa, Rynek 18

Torfiarki

i prasy do torfu

dostarcza
„UNIA” sp. akc. Brodnica

Koniczynę
czerwoną i białą oraz wszel-
kiego rodzaju

nasiona rolne

po cenach dziennych stale
poleca
Bron. Murawski, Lidzbark
Zamkowa 6. Tel. 53.

Miód pszczelny

poleca
FR. TYSLER
Lubawa

Skóry wierzchnie

Największy wybór:

Chromy
Giemzy
Lakiery
Bukaty
Faledry
Juchty
czarne i kolorowe

poleca
Składnica Skór
CZ. BALCEROWICZ
Brodnica
przy moście tel. 111
Hurt! Detal!

Pocztówki

humorystyczne na 1-go
kwietnia

oraz na święta
Wielkanocne
poleca w wielkim wyborze
księgarnia „DRWECA”
Nowe Miasto Lub.

Do ciast wielkanocnych:



Z dniem 1 kwietnia rb.
biura bankowe otwarte

dla publiczności od godziny 9—15 (3-ciej po poł.) bez
przerwy obiadowej. W soboty od 9—13 (1 szej po poł.)

Nowe Miasto, dnia 28 marca 1938 r.

Bank Ludowy Nowe Miasto Lub.

Dom przy Rynku

(b. własność p. Gawrońskiego)
na sprzedaż wzgl. w ca-
łości lub w części do
wydzierżawienia

Oferty składać należy do

Kredit und Sparbank

Nowe Miasto Lubawskie.

Piłki gumowe

w różnych wielkościach
w wielkim wyborze
poleca
księgarnia „DRWECA”
Nowe Miasto Lub.

DO SIEWU:

pszenica jara
(S. 30 Hildebranda)
bobbik
lubin słodki
lubin zwykły
niebieski

sprowadza

maj. Bielece

p. Krotoszyny Pomorskie

Większą ilość

buraków

lub brukwi kupi

Plebanka Gwiżdżny

Słomę

żytnią i groch „Victoria”

sprowadza

Stoklasa, Grodziczno

Od zaraz do wynajęcia

skład rzeźniczy

z mieszkaniem.

Lubawa, ul. Warszawska 1

Pianino

sprowadza korzystnie

Działdowo

ul. M. Pierackiego 10 m. 2.

Poszukuję

uczni

kołodziejskiego, z porządnej

rodziny.

Gilgenast, Pacołtowo

Słomę i plewy
sprzedam

Lahtfeld, Lubawa

Pasterz-dojarz

z dwoma zaciągniętymi po-
trzebnymi od 1 kwietnia

Pałeczowski, Wałdyki

Chłopak

do gospodarstwa potrzebny od

1 kwietnia

Szmigielski, Byszwałd

Starszy

pasterz

od zaraz potrzebny

Anastazy Neumaan

Złotowo

Dziewczyna

do gospodarstwa potrzebna

Grzywacz, Skarlin

15-morg. gospodarstwo

z zabudowaniem sprzedam

Pruchniewska, Otremba

Potrzebny od 1. 4. 38 r.

ręczniak

z chłopakiem

Góraliszczyna, Skarlin

Chłopak

do gospodarstwa od zaraz po-
trzebny

Hejkowa, Skarlin

Potrzebny od zaraz

chłopak

do koni.

Lukaszewski,
Bratlan.

Uczni

dziewczyny

do kuchni z gotowaniem od

1. 4. 38 r. poszukuje

Serotyńska, Nowe Miasto
Rynek.

Dział rolniczo-gospodarczy

Pamiętajmy o psuciu się ziemniaków.

Już na jesieni z wielu okolic naszego kraju nadchodziły wiadomości o psuciu się ziemniaków. Z wiosną, z powodu wyższej temperatury wypadki psucia się ziemniaków będą coraz częstsze.

To też, jak tylko pogoda na to pozwoli, trzeba kopiec odkryć, skontrolować. Jeżeli stwierdzimy psucie się ziemniaków, trzeba kopiec odkryć zupełnie, a pozostałe zdrowe ziemniaki w jakikolwiek sposób wykorzystać, zgnieść ziemniaki najlepiej zakopać głęboko w ziemię, gdziekolwiek na stronie, — a nie rzucać na kupy nawozowe, gdyż psucie wywołane zostało przez jakąkolwiek chorobę zachodzi więc obawa rozpowszechnienia jej przez obornik, wywieziony na pole.

Pozostałe ziemniaki można sprzedać lub zużyć w gospodarstwie. Dobre zupełnie wyniki można mieć przez opas chudego bydła. Jak wiadomo różnica cen bydła chudego i opasowego jest znaczna, więc może się to kalkulować zupełnie dobrze. Ziemniaki jednak nie mogą być jedyną karmą opasu, ponieważ zawierają zbyt mało białka. Dodatek więc pewnej ilości siana oraz pasz treściwych będzie konieczny. Ponadto nie można dawać bydłu surowych kartofli zbyt dużo, ponieważ mogą być szkodliwe, a nawet wywołać mogą śmierć. Zwykle bydło nie daje się więcej nad 15—20 kg surowych ziemniaków dziennie, lepiej nawet pozostać przy niższej granicy, tj. przy 15 kg.

O ile ziemniaki surowe nie są paszą bardzo zdrową, o tyle parowanie można zadawać nawet w dużych ilościach bez obawy zachorowania zwierzęcia, gdyż podczas parowania składniki szkodliwe zostaną usunięte. Z tego względu wody, która odchodzi przy parowaniu, nie można zadawać zwierzętom, lecz należy ją wylewać na kupy kompostowe. Parowane ziemniaki można zadawać również koniom, które, jak wiadomo, od surowych dostają niebezpiecznej kolki. Koniom daje się zwykle ok. 10 kg ziemniaków parowanych, krowom można dawać 30 i więcej, świniom 5—6 kg. Oczywiście przy tuczeniu świń trzeba pamiętać o paszy treściwej, gdyż na samych ziemniakach utuczyć wleprza nie można. W niewielkiej ilości ziemniaki dajemy też drobiowi.

Jeśli ziemniaków jest dużo i skarmić ich szybko nie podobna, a zachodzi obawa masowego ich psucia się, to najlepiej niezwłocznie uparować je i zakłasić. Kiszonka z parowanych ziemniaków nie zawiera szkodliwych pierwiastków i przechowana być może całymi miesiącami, aż do nowych, jest to więc najpewniejszy sposób zabezpieczenia się przed psuciem się kłębów. Z tego też względu wskazane jest przygotowanie kiszonki z nadmiaru ziemniaków już na jesieni, ponieważ rolnik wtedy nie ponosi strat.

O ile jednak nie zrobiono tego na jesieni, to kisnąć można również z dobrym skutkiem i obecnie.

Drzewa owocowe na Pomorzu zagrożone przez gąsienicę.

Pomorska Izba Rolnicza informuje, że we wielu sadach pomorskich stwierdzono masowe zimowanie na drzewach owocowych 3 gatunków gąsienic motyli: kuprówki rudnicy, niestrzępa głogowca i prządki pierścienicy, które grożą ponownym gołozerem naszym drzewom owocowym.

Kredyty w nawozach sztucznych na zagospodarowanie łąk i pastwisk.

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje, że Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyty w nawozach sztucznych na nawożenie łąk i pastwisk.

Kredyty udzielane będą na termin do dnia 1 grudnia 1938 r. przy oprocentowaniu:

przy nawozach azotowych i supertomasynie	4 i pół proc. p. a
„ superfosforach	5 proc. p. a
„ mączce fosforowej	5 i pół proc. p. a
„ nawozach potasowych	6 proc. p. a

Rolnicy, którzy reflektują na powyższe kredyty, winni składać podania do Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu przez Pomorską Izbę Rolniczą w Toruniu o udzielenie kredytu na ustalonych przez Bank kwestionariuszach (kwestionariusze te — blankiety podane — można będzie otrzymywać w Powiatowych Tow. Rolniczych).

Podania te następnie Izba Rolnicza odsyłać będzie do Państwowego Banku Rolnego, który poleci wskazanemu przez kredytobiorcę składowi konsygnacyjnemu wydać nawozy. Skład konsygnacyjny, wydając nawozy przedstawi kredytobiorcy do podpisu skrypt dłużny, który prześle następnie do terenowego Oddziału Państwowego Banku Rolnego.

Izba Rolnicza zaznacza, że, tak jak dotychczas, udzielać będzie kredytów w formie nasion i nawozów sztucznych na zakładanie nowych łąk i pastwisk oraz na podsiewy, a kredyty wyłącznie na nawożenie łąk udzielać będzie Państwowy Bank Rolny.

W sprawie zwolnienia organizacji społeczno-rolniczych od państwowego podatku przemysłowego.

Okólnikiem z dnia 28 II. 38 LDV 3276 4 39, Ministerstwo Skarbu przedłużyło na rok podatkowy 1938 ulgi w podatku przemysłowym, przewidziane w okólniku z dnia 5 listopada 1936 r. LDV 41429 4 36 (Dz. Urz. Min. Sk. nr 30 poz. 921) dla stowarzyszeń rolników o charakterze ogólnozawodowym.

Pomorska Izba Rolnicza przypomina, że Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. URP z 1936 r. nr 46 poz. 339), zwolniło z urzędu (bez obowiązku składania indywidualnych podań) stowarzyszenia rolników o charakterze ogólnozawodowym, jak: wojewódzkie, powiatowe i okręgowe towarzystwa rolnicze (względnie towarzystwa kółek rolniczych), centralne, wojewódzkie i okręgowe towarzystwa organizacji i kółek rolniczych, kółka rolnicze, koła gospodyń wiejskich, koła młodzieży wiejskiej i towarzystwa włościanek od obowiązku opłacania państwowego podatku przemysłowego (zarówno w formie świadectw przemysłowych, jak i w postaci podatku od obrotu (za okres do dnia 31 grudnia 1937 r. włącznie z tytułu organizowanych na zasadach komisowych i zgodnie z „regulaminem zbytu produktów rolnych przy pomocy organizacji społeczno-rolniczych” zbiorowych dostaw produktów rolnych, polegających na:

- organizowaniu spédów oraz zsyppów,
- przyjmowaniu od poszczególnych rolników wszelkich produktów rolnych, przeznaczonych na sprzedaż przy pomocy organizacji społeczno-rolniczych,
- przerachowywaniu, rozsortowaniu i przy-

mowaniu do sprzedaży towaru, dostarczonego w myśl punktów a i b,

- zafadunku i transporcie,
- asekuracji,
- oddaniu do sprzedaży instytucjom trzecim lub pośrednictwie przy sprzedaży na rachunek rolników dostawców,
- inkasowaniu należności i wypłacie jej rolnikom-dostawcom.

Kredyty na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb rolnictwa pomorskiego.

Pomorska Izba Roln. zawiadamia, iż w związku ze zbliżającym się okresem wiosennym przystępuje Państwowy Bank Rolny do rozprawienia krótkoterminowych kredytów na ogólne cele gospodarcze. Suma tych kredytów, przewidziana na obszar województwa pomorskiego, bez powiatów: morskiego, kościerskiego i kartuskiego, wynosi zł 1.250 000, z czego kwotę zł 625 000 pozostawiono już do dyspozycji Oddziału Państwowego Banku w Grudziądzu.

Kredyty rozprowadzane będą za pośrednictwem silnych finansowo instytucji terenowych, a więc spółdzielni kredytowych i Kom. Kas Oszczędności, które mają uporządkowane stosunki finansowe oraz dają gwarancję ostrożnego rozprowadzania kredytu i ściągnięcia go w terminie.

Na podstawie dotychczasowej praktyki w omawianej akcji pośredniczyć będą m. in. nast. instytucje: — Bank Ludowy w Lubawie, Bank Ludowy w Nowym Mieście Lub., Bank Ludowy w Lidzbarku i m. in. Kom. Kasa Oszczędności pow. Nowe Miasto Lub.

Przy kredytowaniu większych gospodarstw lub powiatów, w których brak odpowiedniej instytucji terenowej, a więc w brodnickim, grudziądzkim, wąbrzeskim i częstochowskim, będzie prowadzić akcję kredytową bezpośrednio Oddział Banku Rolnego w Grudziądzu.

Omawiane kredyty płatne będą w okresie poźniejszym br., a oprocentowanie ich wyniesie:

- dla instytucji pośredniczących 1 proc. ponad stopę dyskontową Banku Polskiego czyli obecnie 5 i pół proc. w stosunku rocznym;
- dla rolników przy bezpośredniej akcji PBR. 2 i pół ponad stopę dyskontową Banku Polskiego czyli obecnie 7 proc. w stosunku rocznym.

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia,

że na podania z prośbą o otrzymanie na piśmie motywów orzeczenia Pom. Komisji Klasyfikacyjnej, co do zaliczenia gruntów do danej klasy, rolnicy muszą nalepić znaczki stemplowe na sumę zł 3. — Motywy prześle Pow. Kom. Klasyfikacyjna bez żadnej opłaty.

Bank Rolny wstrzymuje udzielanie pożyczek na spłaty rodzinne.

Warszawa. Państw. Bank Rolny wstrzymał tymczasowo udzielanie pożyczek na spłaty rodzinne z powodu wyczerpania się funduszy na ten cel przeznaczonych. Równocześnie PBR. wstrzymał aż do odwołania przyjmowanie podań od rolników na tego rodzaju pożyczki. Decyzja ta jednak nie dotyczy rolników województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego i białostockiego.

Jest to dość dotkliwy cios dla rolnictwa, bowiem w ostatnich czasach zaznaczało się coraz silniejsze zapotrzebowanie na tego rodzaju kredyty.

ŚWIAT KOBIECY.

Ocet naturalny w okresie Postu.

Mało kto wie, że prawdziwy ocet naturalny (fermentacyjny) wytwarzany jest ze spisytnu ziemianowego względnie win gronowych lub owocowych i że dzięki temu zawiera on cały szereg składników, które stanowią o jego smaku i aromacie, zwanym w mowie potocznej bukietem.

Pod tym względem między prawdziwym octem naturalnym, a jego namiastkami zachodzi taka różnica, jak np. między sokiem ze świeżej cytryny, zawierającym wiele olejków i substancji aromatycznych, a roztworem kwasu cytrynowego, który jest ich całkowicie pozbawiony.

Naturalny ocet fermentacyjny nie zawiera nawet śladów jakichkolwiek — szkodliwych dla zdrowia składników.

Wszelkie marynaty i konserwy, przyrządzone na dobrym i prawdziwym occie naturalnym, poza pięknym wyglądem, odznaczają się wybitnie przyjemnym zapachem i smakiem, a ponadto zachowują się w doskonałym stanie w przeciągu nawet kilku

lat — gdyż prawdziwy ocet naturalny posiada własności antyseptyczne.

Warto o tym pamiętać zwłaszcza obecnie w okresie Wielkiego Postu, gdy ocet naturalny staje się powszechnie używanym i nieodzownym środkiem do marynowania śledzi i wielu innych ryb.

Do niedawna zdarzało się jeszcze słyszeć opinię, że ocet jest szkodliwy dla zdrowia i że zamiast niego należy używać sok z cytryny.

Pomimo to spożycie prawdziwego octu naturalnego, wytwarzanego u nas przeważnie ze spirytusu kartoflanego, stale wzrasta.

Dowodzi to, że konsumenci, a wśród nich i liczni lekarze przekonali się nareszcie, że ocet naturalny jest produktem nieszkodliwym dla zdrowia i niezastąpionym artykułem codziennego użytku.

KĄCIK MODY.

Wiosenne porządki w garderobie.

Wiosna i jesień — to okresy, kiedy moda przynosi najwięcej zmian. Zróbmy nasamprzód porządki w naszej garderobie, uważnie przeglądając, co nowego kupić trzeba koniecznie, a co zrobić moż-

na z rzeczy starych, by wyglądać świeżo i modnie uniknąć w ten sposób niepotrzebnych wydatków.

Zamiast nowego kostiumu lepiej sprawić sobie nowy płaszcz wiosenno-letni z przypinaną ciepłą podszewką. Bez kostiumu można się obyć, ale bez płaszcza w naszym klimacie (doprawdy trudno. Stary kostium odświeżymy, gdy pomyślimy o nowej bluzce, torebce, rękawiczkach czy kapeluszu. Spódniczki kostiumów są modne krótkie, więc jeśli stara długa, skróć ją o parę cm., wciąg w pasie żakieci, bo luźne żakiety wyszły z mody.

Nie chcąc kupować nowej bluzki do kostiumu — możemy użyć zbyt zniszczoną suknię jedwabną wieczorową, wybierając lepsze, niezniszczone części na bluzkę.

Zeszłoroczny kapelusz wystarczy oddać np. do odlakierowania, dać świeżą kolorową wstążkę lub modny kwiat. Do najmodniejszych kwiatów np. do kapelusza czarnego należą: róże żółte, różowe, ponsowe, fiołki, gardenie, kamelie, kwiatki polne, przeważnie kolory białe i błękitne.

A więc, panie, trochę pomysłowości i dobrego gustu — a można być ubraną według ostatniego krzyku wiosennej mody — tanim kosztem.

Tajemnica sąsiedniej kamienicy.

Powieść sensacyjna.

21)

— Obawiał się pan przyznać, że drugi raz tej samej nocy był przy domu ojca.
 — Naturalnie. Zauważyłem, jak się to wszystkim wydaje podejrzanym.
 — Nie wchodził pan do domu po raz drugi.
 — Nie.
 — Nie dzwonił pan?
 — Nie.
 — Dlaczego? Przecież pan pozostawił żonę jeszcze żywą i zdrową.
 — Nie chciałem jej nagle ze snu budzić i tym może przerazić! Nie miałem właściwie żadnej poważnej przyczyny, aby chcieć koniecznie ją widzieć i mówić z nią.
 — Zatem gdy pan Stone zobaczył pana schodzącego ze schodów, było to zaraz po wejściu na nie?
 — Tak. Gdyby był przyszedł wcześniej o minutę, widziałby także, jak na schody wchodziłem. Nie stałem długo przy drzwiach.
 — Ale chwilę stał pan przy nich?
 — Tyle, ile mi trzeba było na sięgnięcie po klucz i przekonanie się, że go w kieszeni nie mam.
 — Widział pan pana Stone'a?
 — Nie.
 — Szedł pan jednak za nim potem?
 — Tego nie wiem. Szedłem przez 20-tą ulicę. Nie wiem, dlaczego wybrałem ten kierunek, chociaż mieszkam zupełnie gdzieś indziej. W ogóle nie wiem dlaczego tej nocy tu i ówdzie chodziłem.
 — Temu chętnie wierzę — zauważył sędzia. Przy tych słowach Howard uniósł się:
 — Usiłuje pan stworzyć jakiś związek między moimi postępkami, a śmiercią mojej żony. To się panu nie uda, bo jestem tej śmierci tak niewinny, jak pan lub ktokolwiek bądź z obecnych. Nie rzuciłem także na nią szafy, chociaż pan tę myśl podsunął przysięgłym, korzystając z wiadomości, żem wiedziony widocznie przecuciem, po raz drugi znalazł się u drzwi domu mego ojca. Moja żona zabiła się sama lub też padła ofiarą wypadku.

Gdy go zwolniono siedł obok ojca i brata, którzy nań stroskany, na przemiany pełnym nadziei, to znów nieufnym wzrokiem patrzyli.

ROZDZIAŁ XVI.

Moja kucharka przygotowała mi doskonałą kolację, sądziła bowiem, że po tylu wzruszeniach będę potrzebowała pokrzepienia. Ale nie mogłam wiele jeść; mój umysł pracował w dalszym ciągu zbyt silnie. Jak będzie brzmiał wyrok przysięgłych?

Jak dalece można wierzyć zeznaniom Howarda, a jednocześnie jego sprzeczne zeznania i jego kłamstwa uprzedzały mnie źle do niego. Mimo to wahałam się z uwierzeniem w tak wyraźnie z zeznań wynikające przypuszczenie, że Howard zabił swą żonę o godz. 12, a następnie wrócił w kilka godzin później, by na trupa rzucić szafę? Czyż to nie było już jasnym? Tak, ale jakże to było z zegarem? Zegar wskazywał, że szafa upadła na dziesięć minut przed 5, a według zeznań pana Stone'a było około 4, gdy ujrzał Howarda, schodzącego ze schodów domu. Czy można jednak było wskazówkom zegara wierzyć? Może był fałszywie nastawiony lub też nie szedł wcale w chwili wypadku. Nie, na tak niepewnej wskazówce nie powinnam się opierać. Nie mogłam jednak pozbyć się myśli, że Howard prawdę mówił, gdy utrzymywał, że nie ma żadnego związku między jego postępkami, a śmiercią jego żony. Przy tym przekonaniu pozostałam.

Siadłam przy biurku i wydobyłam moją książeczkę rachunkową z notatkami, porobionymi w dzień morderstwa.

Przeczytałam je dokładnie. Musiałam się zgodzić z tym, że i obecnie na żadnym punkcie nie zmieniłam przekonania. Przypuszczenie, że to był mord, było najlogiczniejsze i najprawdopodobniejsze. Ale kto był mordercą?

Dwa kapelusze? Howard wyjaśnił, w jaki sposób oba kapelusze były w domu. Nie widziałam żadnego kapelusza w ręku wchodzącej kobiety. Może jednak trzymała go pod peleryną, a ja nie zauważyłam tego? Dwa kapelusze i dwie pary rękawiczek, to były punkty, z których dalsze poszukiwania powinny być wychodzić.

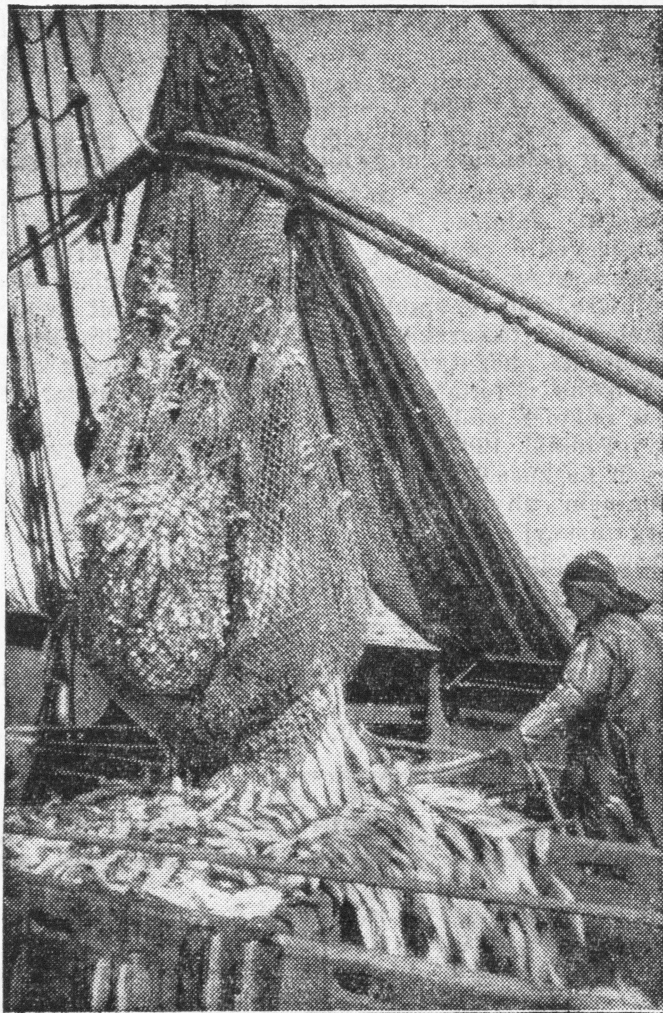
Do wieczoru poczyniono starania, aby trupa pani van Burnams dziś jeszcze pochować. Gdy zbliżyła się godzina pogrzebu, przyszedł do mnie znajome panie i prosiły o pozwolenie obejrzenia pochodu z okien mego mieszkania.

To mi jednak nie dogadzało; ta bezmyślna ciekawość nie wzbudziła mego współczucia i zanim dzwoniła wybiła, pozylałam się nieproszonych gości, by móc w spokoju i z uwagą śledzić wszystko, bo się będzie działo na ulicy.

Wcześniej niż zwykle, przyszedł następnego ranka mr. Gryce do mnie; czekałam na niego.

— No — zawołał, śmiejąc się — tym razem wszystko już w porządku, co? Nie trudno pani było poznać mężczyznę, który o północy wchodził do sąsiedniego domu?

— Nie spodziewałam się, że wczoraj jeszcze ktoś będzie do domu wchodził — odpowiedziałam zdziwiona. — Pan van Burnams powiedział przecie jasno podczas przesłuchania, że on był tym mężczyzną, którego panowie poszukujecie.



Półw śledzi w Morzu Północnym daje w tym roku dobre wyniki.

— Nie była pani zatem przy oknie?
 — Tego nie powiedziałam. Jestem zawsze tam, gdzie być oblecałam.

— No i cóż pani widziała? — zapytał detektyw z ciekawością.

— Mężczyzna, którego pan wczoraj do domu wprowadził, bo pan mu towarzyszył, nie jest tym, którego przed czterema dniami widziałam wchodzącego. Nie pytam pana, kto był wczorajszym mężczyzną, bo wiem, że mi pan tego nie powie. Czy mogę jednak dowiedzieć się, kto był tym mężczyzną, który wczoraj wszedł na dziesięć minut przed dziewiątą do domu sąsiedniego? Był to jeden z pogrzebowych gości; przyjechał sam, powozem. Tuż przed nim zjechał powóz, z którego wysiadły cztery osoby, dwie panie i dwóch panów.

— Nie wiem naprawdę, o kim pani myśli, — była na wpół zdziwiona, nawpół żartobliwa odpowiedź detektywa. — Nie zwróciłem uwagi na wszystkich gości, którzy przyjechali na pogrzeb.

— To pan nie pracował tak sumiennie jak ja — rzekłam twardo. Przypatrzyłam się każdemu, kto tylko do domu wchodził. A ten pan, o którego nazwisko pana pytam, jest o wiele podobniejszy do mężczyzny, którego tak starannie poszukujecie, niż ci, których przez te cztery noce z polecenia pana oglądałam.

Mr. Gryce zaśmiał się.
 — Czy Howard był na pogrzebie swojej żony? — zapytałam. (C. d. n.)

Owszem...

Aptekarz Zyd Rozenplik ofiarował swej żonie w rocznicę ślubu piękną papugę. Uszczęśliwiona aptekarzowa zaprosiła gości, którzy zebrali się w salonie dokoła cennego ptaka. Nagle wybuchł skandal. Papuga zaczyna krzyżeć:

— Owszem.. Do Palestyny! Owszem... Do Palestyny!
 — Jak ty mogłeś kupić takie świństwo? — wybuchła pani domu.

— Pomyśl tylko — tłumaczy się mąż — czy ja mogłem przewidzieć? Ty popatrz na nią, jaki ona ma nos.

Poczekaj.

O rękę panny Władzi oświadcza się leżący sobie już ponad siedemdziesiąt lat adonis.

— Ależ, proszę pana! — mówi panna Władzia — ja mam ośiemnaście lat! Jestem dla pana.. za młoda!

— Za młoda? Dobrze! Mogę kilka lat poczekać!

Sumienny sprzedawca.

Klient kupuje spodnie. Zapytuje sprzedawcy:
 — Czy to na pewno czysta wełna?
 — Będę z panem szczerzy, guzik! nie!

W kawiarni.

— Nie gniewaj się moja droga! Co miałem zrobić? Musiałem tu usiąść, bo nie było lepszego, wolnego stolika!

— Bo ty zawsze jesteś taki! Niedołęga, fajtapa! Hitler całą Austrię zajął, a ty lepszego stolika dla własnej tony zająć nie mogłeś!

Wierzyciel i komornik.

— Nie bądź pan taki Hitler! Co panu przyjdzie z tego? Je pan mi zajmie meble? Już dawno dziesięciu komorników zajęło! Moje meble, to nie Austria!



Zwiedzający. — A co pan robi w dniach, kiedy niebo jest zachmurzone?

Professor. — Pracuję nad swoim dziełem o oddaleniu statych gwiazd!

Zwiedzający. — Hm... czy one mają być oddalone?

Przepisy kulinarne.

Sledź z kartoflami.

100 g masła lub pokrajanej drobno słoniny podsmażyć, wkrajać 4 cebule, dusić chwilę, nie rumieniąc, wypać 2 łyżki mąki, rozetrzeć na gładko, podlewać gorącą wodą lub mlekiem. Doprawić octem, solą i pieprzem. 1 kg ugot. kartofli pokrajać w kostkę, wymieszać z sosem. Rondelak z potrawą wstawić w drugi większy z gotującą wodą. W końcu wymieszać potrawę z marynowanym lub świeżym śledziem pokrajanym w paski lub kostki. Podawać.

Pieczone zielone śledzie.

1 kg oczyszczonych zielonych śledzi solić, pieprzyć, po kilku godzinach osuszyć, panierować w mące i bułce, smażyć na oleju lub smalcu, zalać tłuszczem, poprószyć sokiem cytrynowym lub octem, posypać pietruszką i garnirować plasterkami cytryny. Podawać gorące.

Sledzie z jabłkami.

Dobrze wymoczone przez noc śledzie obrać ze skórki, oczyścić, zdjąć filety, odcinając ogonki i główki i ułożyć w

słoju pokrajane. Krucho kwaskowane jabłka (lub cytryny) pokrajać w kostkę lub paski, tak samo cebulę, trochę cukru, pół filiżanki rozcieńzonego octu, rozterte mleczko — wymieszać wszystko, pokryć śledzie w słoju. Niech do wieczora lub następnego dnia naclągają. Do tego kartofle w łupinach.

Czym zwalczyć robaki u kur?

Aby przeciwdziałać rozmnożeniu się robaków w jelitach u kur, należy podawać kurom siekany czosnek, cykorię lub cebulę. Wśród środków lekarskich, zmierzających do zwalczania robaków jelitowych, zasługuje na uwagę następ. płyn (należy zamówić w aptece): Liquor kali arsenicosi — 1,0, Creol num — 3,0, Aqua 100,0. Wyszczególnionego rozczyń dodaje się do wody od 1 do 2 łyżeczek na wiadro wody. Aby kury przyzwyczaić do picia wody z tym dodatkiem, należy początkowo dodawać pół łyżeczki, po kilku dniach dodawać łyżkę, a wreszcie dwie łyżki.